

### Specjalnie dla Mietka1

Kiedy dwóch chrześcijan wspólnie naśladuje Chrystusa, jest między nimi nie dwa, ale dwadzieścia dwa razy więcej chrześcijaństwa, niż gdyby Go naśladowali osobno.

Ale nie można zapomnieć o jednym. Na początku jest rzeczą naturalną, że dziecko przyjmuje mleko matki, choć jej wcale nie zna. Równie naturalne jest dla nas to, że widzimy pomagającego nam człowieka, ale nie widzimy za nim Chrystusa. Jednak nie wolno nam pozostawić niemowlętami. Musimy iść dalej i poznać prawdziwego Dawcę. Inne postępowanie byłoby szaleństwem. Bo jeśli Go nie poznamy, nadal będziemy polegać na ludziach – a to doprowadzi do rozczarowań. Nawet najlepsi z nas popełniają błędy, wszyscy umieramy. Musimy być wdzięczni każdemu, kto okazał nam pomoc, musimy tych ludzi czcić i kochać. Ale nigdy, przenigdy nie wolno na żadnym człowieku oprzeć całej swojej wiary – choćby był najlepszy czy najmądrzejszy jak świat długi i szeroki. Z piaskiem możesz zrobić masę przyjemnych rzeczy – ale nie próbuj stawiać na nim domu.<sup>1</sup>

*Dziękuję Ci, Mieczysławie, za przypomnienie tego fragmentu. Czytając go dzisiaj jednym tchem, dopiero dzisiaj zrozumiałem o czym mówi ostatnie zdanie.*

– Mackenzie, wśród nas nie ma najwyższego autorytetu, tylko jedność. Łączą nas wzajemne relacje, a nie hierarchia służbowa czy też "wielki łańcuch bytu", jak mawiali twoi przodkowie. Nie potrzebujemy władzy nad sobą ani innymi, bo zawsze dążymy do tego co najlepsze. Hierarchia wśród nas nie miałaby sensu. Właściwie to wasz problem, a nie nasz. – Jak to? – Ludzie są tak zagubieni, że nie są w stanie zrozumieć, że można żyć i pracować wspólnie, nie mając nad sobą przywódcy. – Ale wszystkie ludzkie instytucje, które przychodzą mi do głowy, od polityki po biznes, nie wspominając o małżeństwie, opierają się na tej zasadzie – zauważył Mack. – Tak funkcjonuje społeczeństwo. – Jaka szkoda! – powiedziała Tata, zbierając puste naczynia ze stołu. – To jeden z powodów, dla których prawdziwe relacje są dla was trudne – rzekł Jezus. – Gdy istnieje hierarchia, potrzebne są zasady dotyczące jej działania, potem szczegółowe prawa i instytucje, które pilnują wprowadzania ich w życie, aż kończy się na łańcuchu dowodzenia, który niszczy więzi między ludźmi, zamiast je wzmacniać. Nie znacie ani nie doświadczacie cudu związków niezależnych od władzy.<sup>2</sup>

---

1 C. S. Lewis, *Chrześcijaństwo po prostu*, Poznań 2002, s. 186

2 Wiliam P. Young, *Chata*, Warszawa 2011, s. 135